

bez **O**brazy

BOGUMIŁA TWARDOWSKA-ROGACEWICZ

bez  brazy



KSIAŻNICA KARKONOSKA
58-500 Jelenia Góra, ul. Bankowa 27



900006394

Do Twardowska / Kart

m a l a r s t w o

BOGUMIŁA TWARDOWSKA-ROGACEWICZ

1059223



GALERIA BWA W JELENIJ GÓRZE

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
UL. DRUGA 1, JELENIA GÓRA
TEL. 75/7526669
WWW.GALERIA-BWA.KARKONOSZE.COM

Agata Rome-Dziła

DOSKONAŁA HARMONIA CHAOSU

BezObrazy, jakże inaczej mógłby brzmieć tytuł wystawy Bogumili Twardowskiej-Rogacewicz, nadany przez samą artystkę wobec swoich dzieł? Skromna, zawsze najbardziej krytyczna względem samej siebie, postrzegająca i odczuwająca świat z siłą niedostępną nam, twardo stąpającym po ziemi. *Moje obrazy niczego nie wyobrażają, nie szukaj więc w nich znajomych form i kształtów*, zdaje się dobitnie mówić tytułem wystawy. To jednak pół prawdy...

Obrazy Bogumili Twardowskiej-Rogacewicz mówią o wiele więcej, aniżeli chciałaby tego sama artystka. Opowiadają o świecie w znaczeniu metafizycznym. Jest to opowieść o energii wszechświata, w której świat zewnętrzny

6

ulega przefiltrowaniu przez nadzwyczaj bogaty wewnętrzny świat artysty i konfrontuje się z nim ponownie w formie gotowego dzieła. Konfrontujemy się z nim my sami, odbiorcy. To, co zawsze najbardziej urzekło mnie w obrazach malarki, to doskonała harmonia kompozycji! To pewien paradoks, kiedy z kłębowiska abstrakcyjnych plam barwnych i swobodnych pociągnięć pędzla wyłania się nagle świat doskonale harmonijny. *Toboły energii* raz kipią potężną energetyczną mocą, raz szepczą łagodnością i bez względu na to, jaki stan opisują, kompozycja zarówno w sferze barw, jak i pozornie bezładnych kształtów rozplywa się ostatecznie w doskonałej jedności. Czyż nie taki jest otaczający nas świat? Raz bolesny, raz szczęśliwy, raz zupełnie zwyczajny, ale gdy zbliżymy się do jego istoty, doświadczymy również jego wszechogarniającej harmonii?

Artystka ucieka od realnych form i kształtów, które mogłyby wywołać skojarzenia z konkretnym

7

przedmiotem czy zjawiskiem. *Bogusiu, tam na tym obrazie jest ptak; O nie! To niemożliwe, zaraz go zamaluję* - odpowiada zaniepokojona. Tak, i w tym znaczeniu są to *bezObrazy*. Jedynym wyjątkiem są elementy pejzażu. Karkonosze, u stóp których mieszka i pracuje, zawsze ją pociągały. Pejzaże artystki nie są jednak malarstwem krajobrazowym sensu stricto. Są e s e n c j ą krajobrazu. Pozbawione szczegółów, skupione na dominujących liniach i plamach barwnych, jakie tworzą realne formy, są ich artystycznym uogólnieniem. I tutaj także, mocno przefiltrowanym przez energię, stan i sposób widzenia twórcy. Na przeciwległym biegunie znajdują się *Tobołki, Toboły, Tobołeczki energii*, a ostatnimi czasy sama *Energia*. Doskonale widać w nich ewolucję artystki, gdy z początku dzieli się z nami swoimi energetycznymi pakunkami, by ostatecznie odważyć się na próbę opisu samej energii; energii nietylko własnej, co, jak się wydaje, dostrzeżonej i przepracowanej energii kosmicznej właśnie. Ewolucja

idzie w kierunku uspokojenia palety kolorystycznej, wyciszenia formy, coraz subtelniejszych przejść pomiędzy poszczególnymi pociągnięciami pędzla. Kipiące barwą, kontrastowymi zestawieniami kolorystycznymi, śmiałymi pociągnięciami pędzla kompozycje wcześniejsze; ustępują stonowanym, bardziej ujednoliconym i wyciszonym. To malarski majstersztyk, w którym ujawnia się niebywała artystyczna wrażliwość i kunszt wykonania.

Zdumiewające są małe formy na papierze z cyklu *Miejsca*, powstałe na plenerze malarskim w Michałowicach. To, co widzi Bogumiła i jak wyobraża zobaczone tytułowe *Miejsca*, budzi respekt. W tym jednym jedynym wypadku artystka pozwala nam snuć skojarzenia z rzeczywistością. Światło padające mocnym strumieniem na podłogę wnętrza, widok z okna, korytarz, otwór drzwiowy, okienny, fragment pejzażu. Nasz racjonalizatorski umysł dąży do zapoznanych skojarzeń. Nie ulegajmy mu, i nawet w *Miejscach* postarajmy się

dostrzec kompozycyjną doskonałość, subtelność połączeń barwnych, ogromną wrażliwość na spostrzeżenia i niebywały talent w przetransponowaniu ich na gotowe dzieło sztuki.

W osobie Bogumiły Twardowskiej-Rogacewicz mamy prawdziwy skarb; w jej dziełach wspaniałą, głęboką, intuicyjną opowieść o energii wszechświata. To zbliża ją do najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa abstrakcyjnego. Gdy przyglądam się *Tobolkom energii* nieodparcie myślę o traktacie Wassilego Kandinsky'ego *O duchowości w sztuce*. Czemuż, skoro autor dał jej jakże inny wyraz artystyczny? To prawo artysty. Prawo do dzielenia się z nami subiektywnym doznaniem i zindywidualizowaną formą. I czasem racjonalizatorski zmysł męski, musi ustąpić potędze kobiecej intuicji.

dr Agata Rome-Dzida
20.03.2019, Staniszków

PERFECT HARMONY OF CHAOS

10

*Pictureless** - what other title could be more appropriate for the exhibition of Bogumila Twardowska Rogacewicz. That is how she calls her works. Modest, often profoundly critical of herself, the author perceives and senses the world in the manner that those who keep both feet on the ground are not able to. *My pictures do not depict anything, therefore do not look for familiar forms and shapes there* suggests the very title of the exhibition. That is, however, only half-truth ...

The pictures of Bogumila Twardowska Rogacewicz tell much more than the artist herself would like to express. They concern metaphysical aspect of the world and tell about energy of the Universe, where the outer world is filtered through immensely rich inner world of the

artist and then is confronted with it once more through the work of art. Also the viewers are subjected to that confrontation. I have always enjoyed an ideal harmony of composition typical for those pictures. It is a kind of paradox that perfectly harmonious world emerges from a swirl of colourful spots and free-flowing strokes of a brush. *The Bundles of Energy* can seethe with mighty energetic power or just whisper subtly. No matter what state they describe, eventually the colours and apparently chaotic shapes come to perfect unity. Such seems to be the world that surrounds us, doesn't it? Sometimes it is painful, sometimes happy or just usual. Yet, when we approach its very essence we discover pervasive harmony.

11

The artist avoids real forms and shapes which could evoke associations with a particular object or phenomenon. *Bogumila, I can see a bird in this picture. Oh no! It's impossible, I must paint it out - she says with*

concern. Well, after all these are pictureless works. The only elements that have access to these paintings are fragments of the landscape. The Karkonosze Mountains where the painter lives and works have always attracted her. However, the landscapes of Bogumila are not strictly speaking typical landscape paintings. They are the very essence of the landscape. They lack details, focus on dominant lines and colourful spots that may resemble real forms, yet they are treated rather universally. Still, they are filtered by the artist's profound perception. *The Bundles of Energy* are totally different. *Big bundles, tiny bundles* and eventually *Energy*. That cycle shows the evolution of the artist from packages of energy to an attempt at describing the very energy, cosmic energy which the artist can perceive and process. She tends to use more quiet colouristic palette, more tranquil form and subtle transitions between the brush strokes. Compositions which used to be full of

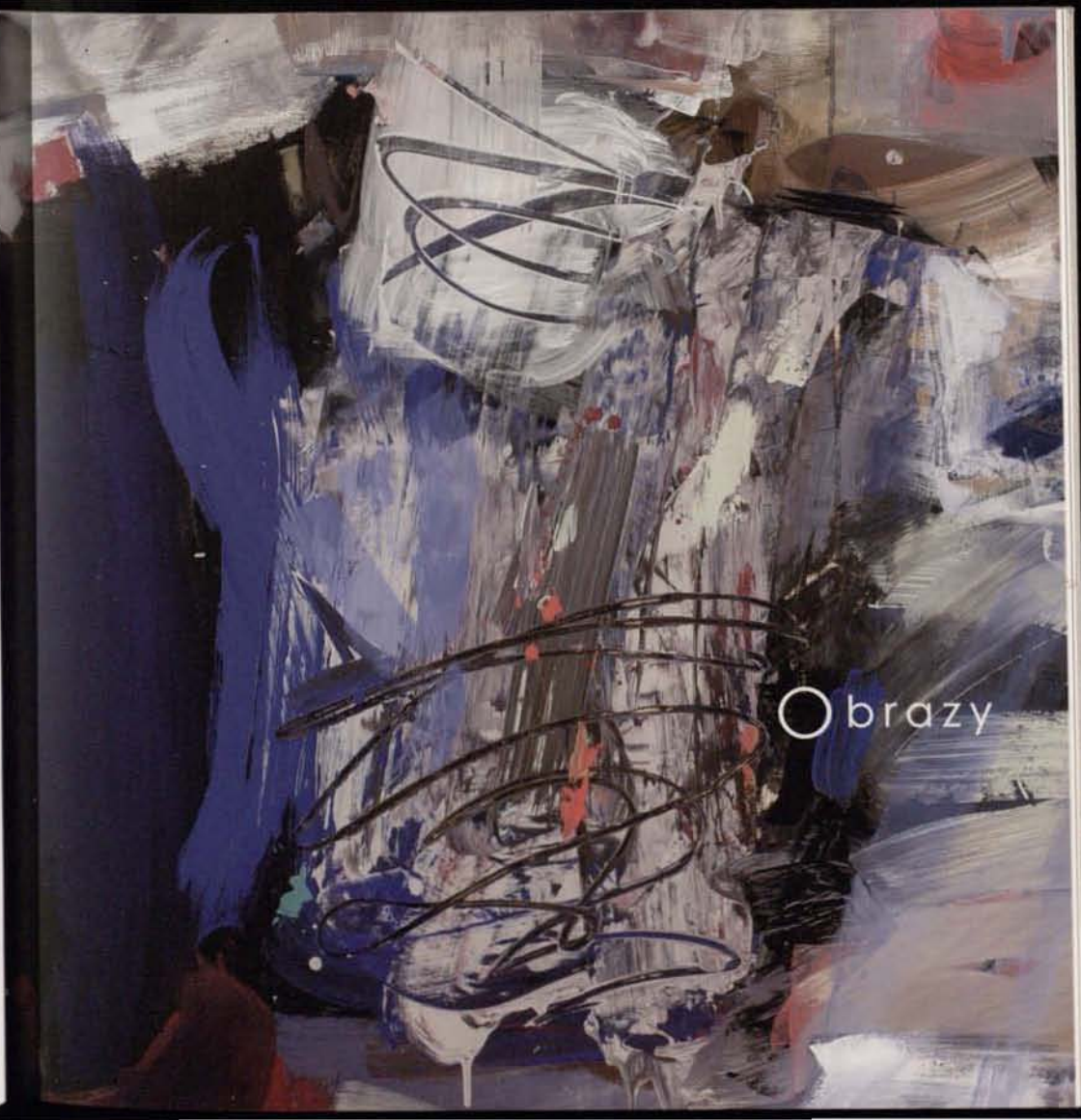
colour and contrast became more restrained, unified and quiet. They make a masterpiece revealing sensitivity and artistry of the painter.

The cycle *Places* came into being during the plain-air in Michalowice and is composed of amazing small forms on paper. I admire the way *Places* are depicted. The light is the only factor that allows the associations with reality. A stream of light appears on the floor of the interior, on the window view, on the corridor, door frame and on the fragment of some landscape. Our rational mind tends to look for familiar associations. Let us not follow it. Let us try to notice perfection of the composition, subtle combinations of colours, great sensitivity of the artist and her unusual skill to transform her insights into the work of art.

Boumila Twardowska Rogacewicz is a real treasure, her works create a wonderful, profound and intuitive tale about the energy of the Universe. She can be regarded as a member of the group of most remarkable abstract artists. When I look at *The Bundles of Energy*, I inevitably recall Vassily Kandinsky's tract *Concerning the Spiritual in Art* where he claims that the artist's task is to discover the *vibration of the human soul* and express it through the work of art. It is artist's right to share his or her individual experience presented in an individual form. There might be, however, the case that rational male sense gives way to female intuition.

Dr Agata Rome-Dzida
20th March, 2019

* in Polish, this word has also the second meaning:
offenceless(translator's note)





← Biała energia 2
2019, akryl, płótno, 80 × 100 cm



← Tobolek średni
z szarą dominantą
2018, akryl, płótno, 50 × 70 cm

→ z cyklu: Biała energia 1
2018, akryl, płótno, 100 × 100 cm



z cyklu: Bardziej niebieska niż biała energia
2019, akryl, płótno
100 × 130 cm



z cyklu: Energia
2019, akryl, płótno
100 × 130 cm



Turkusowa energia 1
2019, akryl, płótno
100 × 130 cm



Turkusowa energia 2
2019, akryl, płótno
100 × 130 cm



z cyklu: Biała energia 4
2018, akryl, płótno
80 × 100 cm



z cyklu: Biała energia 7
2018, akryl, płótno
80 × 100 cm



Biota energia 5
2018, akryl, płótno
80 × 100 cm



24

Biota energia 3
2018, akryl, płótno
80 × 100 cm



25

z cyklu: Ciut zagmatwane
2019, akryl, płótno
100 × 100 cm



z cyklu: Stodzierkie
2019, akryl, karton,
70 × 100 cm



z cyklu: Energia w szarości
2019, akryl, karton,
70 × 100 cm



z cyklu: Energia w czerni
2019, akryl, płótno,
100 × 100 cm



Dwunastopak zielono-różowy
2018, akryl, płótno
90 x 120 cm



z cyklu: Róż rzędzi
2019, akryl, płótno
120 × 150 cm →

↓
ultra
2017, akryl, płótno
120 × 120 cm



z cyklu: Toboły rude
2012, akryl, płótno
100 x 140 cm



z cyklu: Toboły z czerwoną plamą ku dołowi
2012, akryl, płótno
100 x 140 cm





z cyklu: Tobolekz niebieski z żółtymi śladami
2017, akryl, płótno, 100 × 100 cm



z cyklu: Tobół z bez dominanty
2017, akryl, płótno, 100 × 100 cm



↑ z cyklu: Jaskrawe paczki
2018 akryl, papier, 30 × 30 cm

↓ z cyklu: Tobolek energii na czarni
2018 akryl, płótno, 100 × 100 cm





z cyklu: Miejsca 1
2017 akryl, papier, 100 x 140 cm



z cyklu: Miejsca 2
2017 akryl, papier, 100 x 140 cm



BOGUMIŁA TWARDOWSKA-ROGACEWICZ

42

Urodzona w 1960 roku we Wrocławiu, mieszka w Jeleniej Górze. Jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, dyplom z projektowania graficznego i malarstwa u Jana J. Aleksiana uzyskała w 1990 roku. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, projektowaniem graficznym.

Malarstwo Bogumiły Twardowskiej-Rogacewicz jest rodzajem action-painting. Obrazy naładowane ciepłą, pozytywną energią malowane są szybko, intuicyjnie. Cykl BEZOBRAZY to czysta forma, faktura i kolor. Tętno energii – żywiołowe, emocjonalne, zestawienia czystego koloru, niemal fizycznie oddziałujące na nastrój widza. Artystka mówi: moje malarstwo nie jest trudne czy awangardowe, nie jest zaangażowane politycznie. Niczego nie udowadniam. Próbuję oczyścić swoje prace z nadmiaru znaczeń, podtekstów, z każdej niepotrzebnej narracji.

artgallerytwardowska.pl
twardowskarogacewicz@gmail.com
+48 600 044 393

BOGUMIŁA TWARDOWSKA-ROGACEWICZ

43

Born in 1960 in Wrocław, she lives in Jelenia Góra. She is a graduate of the State College of Fine Arts in Wrocław; she was awarded a diploma in graphic design and painting under the supervision of J. Aleksian in 1990. She works with painting, drawing, theatre scenography, and graphic design. For several years she has been collaborating with BWA Gallery in Jelenia Góra - she designs posters and catalogues for most exhibitions in this gallery.

Bogumiła Twardowska - Rogacewicz's painting is a type of action-painting. Her paintings filled with warm, positive energy are painted rapidly and intuitively. BEZOBRAZY cycle is a pure form, texture, and colour. Bundles of Energy – spontaneous, emotional combinations of pure colour that almost physically affect the viewer's mood. The artist says: my painting is neither difficult, nor avant-garde, it is not politically engaged either. I don't prove anything. I try to clean my works from the excess of meanings, implied meanings and every instance of unnecessary narration.

bez **O**brazy

Galeria Sztuki BWA w Jeleniej Górze

Dyrektor:
Luiza Laskowska

BWA, ul. Długa 1
58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 752 66 69
bwa@jeleniagora.pl

Tłumaczenie:
Hanna Korolczuk

Projekt graficzny:
Bogumiła Twardowska-Rogacewicz :)
artgallerytwardowska.pl
twardowskarogacewicz@gmail.com
+48 600 044 393

Druk: JAKS, Wrocław

Jelenia Góra, kwiecień 2019

bez**O**brazy

Galeria Sztuki BWA w Jeleniej Górze

Dyrektor:

Luiza Laskowska

BWA, ul. Długa 1
58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 752 66 69
bwa@jeleniagora.pl

Tłumaczenie:

Hanna Korolczuk

Projekt graficzny:

Bogumiła Twardowska-Rogacewicz :)
artgallerytwardowska.pl
twardowskarogacewicz@gmail.com
+48 600 044 393

Druk: JAKS, Wrocław

Jelenia Góra, kwiecień 2019

Obrazy

artgallerytwardowska.pl
twardowskarogacewicz@gmail.com
+48 600 044 393

artgallerytwardowska.pl